

Po tym meczu jest mi trudno powiedzieć, jak silna jest Stal. Przed nim wszyscy liczyli na 3 punkty i cel osiągnięto, ale mało kto spodziewał się tak wielkich emocji. Tego dnia w „młynie” gospodarzy była rekordowa liczba kibiców. W sektorze gości pojawiło się ich 22. W przeciwieństwie do poprzedniego sezonu obie grupy nie prowadziły wspólnego dopingu i nie stały razem. W Stali wyróżniłbym Kapicę (MVP), El Graoui i Kramczyńskiego. Pierwsze punkty zdobył Muzaj. W zespole gości prawie połowę punktów zdobył Serb, Nikola Meljanac. Szalał też ... Paweł Woicki, który biegł wzdłuż parkietu, jakby był w składzie Czarnych.



Po pierwszym secie pomyślałem, że forma Stali tak rośnie, że zaczniemy ogrywać zespoły z ligowego top-u. Po drugim, że możemy przegrać z każdym. Po dwóch następnych, że przed Stalą ciężka walka o ósemkę, ale ważne, że w drugim meczu z rzędu Nysa zdobywa 3 punkty,

choć robi to z dużymi problemami. Ale ważne, że wygrała grając „tak sobie”.

Wyjściowy skład Stali: Zhukouski, Kapica, Gierżot, El Graoui, Kramczyński, Abramowicz i Szymura. Podczas drugiego seta Gierżota zastąpił Kosiba, a gdy ten złapał kontuzję, to wszedł Włodarczyk, który grał już do końca. Na parkiecie pojawiali się jeszcze: Szczurek, Jankowski i Muzaj. Ten ostatni zdobył swoje pierwsze punkty w żółto-niebieskich barwach. Niestety jeszcze nie jest w swojej normalnej formie. Najwięcej punktów zdobyli: Kapica (19), El Graoui (18) i Kramczyński (9).

Zawodnicy Czarnych zdobyli 62 punkty, z tego Meljanac aż 29.

Nie pamiętam, żeby na Hali Nysa jakiś trener tak szalał, jak Paweł Woicki. Kiedy jakiś zawodnik gości biegł za piłką, to obok niego to samo robił szkoleniowiec Czarnych. Szczególnie aktywny był w drugiej i trzeciej partii.

Mecz ten oglądało 2228 osób.

PSG Stal Nysa – Enea Czarni Radom 3:1 (25:17, 19:25, 25:22, 25:23)

{morfeo 685}

Więcej zdjęć z tego meczu [TUTAJ](#) . Na Facebooku Moich Wielkich Meczów można zobaczyć doping kibiców Stali i Czarnych.